

Paweł Fijałkowski (Sochaczew)

## Kancjonał Piotra Artomiusza z 1620 r.

### 1. Wstęp

Ksiądz Efraim Oloff umieścił na frontispisie swego największego dzieła *Polnische Liedergeschichte...* (Gdańsk 1744) rycinę przedstawiającą księdza Piotra Artomiusza (Krsesichleba), duchownego i poety, którego talent i dokonania na polu piśmiennictwa religijnego darzył szczególnym szacunkiem<sup>1</sup>.

Piotr Artomiusz urodził się w 1522 r. w Grodzisku Wielkopolskim. Ukończywszy tamtejszą szkołę parafialną był od 1573 r. domowym nauczycielem synów kasztelana międzyrzeckiego Stanisława Ostroroga. W 1577 r. studiował na uniwersytecie w Wittenberdze, a rok później objął funkcję kaznodziei ewangelickiego w Warszawie, którą sprawował do 1581 r. Następnie został duszpasterzem w Kryłowie (woj. bełskie), a w 1585 r. seniorem dystryktu bełskiego. Od 1586 r. do śmierci w 1609 r. pełnił funkcję polskiego kaznodziei w kościołach NMP i św. Jerzego w Toruniu<sup>2</sup>. Najważniejszym i jednocześnie najbardziej podziwianym przez Oloffa dziełem Artomiusza jest jego *Cantional...*, pierwsza w dziejach polskiego protestantyzmu próba zebrania i uporządkowania liczącego zaledwie kilka dziesięcioleci, lecz bardzo już obfitego dorobku literackiego w dziedzinie pieśni religijnej.

Pierwszy luterński śpiewnik w języku polskim *Pieśni duchowne, a nabożne...*, opracowany przez Jana Seklucjana, ukazał się w 1547 r. w Królewcu i liczył 35 pieśni<sup>3</sup>. Jednak już trzecie wydanie Seklucjanowego kancjonału, zatytułowane *Pieśni chrześcijańskie dawniejsze i nowe...* (Królewiec 1559), zawierało 92 pieśni. Część z nich pochodziła z opublikowanego rok wcześniej kancjonału Jana Zaręby *Pieśni chwał boskich...* (Brześć 1558), przeznaczonego dla zborów reformowanych na Litwie. Późniejszy

<sup>1</sup> E. Oloff, *Polnische Liedergeschichte von polnischen Kirchen=Gesaengen und dereselben Dichtern und Uebersetzern, nebst einigen Anmerkungen aus der polnischen Kirchen und Gelahrten Geschichte*, Gdańsk 1744, s. 9-21.

<sup>2</sup> J. Szturc, *Ewangelicy w Polsce. Słownik biograficzny XVI-XX wieku*, Bielsko-Biała 1998, s. 17.

<sup>3</sup> I. Warmiński, *Andrzej Samuel i Jan Seklucjan*, Poznań 1906, s. 217-228; pisownię cytowanych tytułów i fragmentów tekstów staropolskich uwspółcześiono wg *Zasady wydawania tekstów staropolskich. Projekt*, Wrocław 1955; pisownię oryginalną zachowano natomiast w przypisach.

o kilka lat tzw. *Kancjonał nieświeski*, opublikowany wraz z katechizmem jako *Katechizm albo krótkie w jedno miejsce zebranie wiary...* (Nieśwież 1563), zawierający 54 psalmy i 110 pieśni, został opracowany przez duchownych skłaniających się ku arianizmowi. Zbory małopolskie miały swoje własne śpiewniki: *Pieśni nowo wybrane...* Ignacego Oliwińskiego, wydane w Krakowie w 1558 r., oraz *Pieśni duchowne...* Bartłomieja Groickiego, opublikowane tamże w 1559 r. Bracia czescy używali *Cantional albo pieśni duchowne...* (Kraków 1569), zawierający 434 pieśni, będący powiększoną wersją śpiewnika *Cantional albo księgi chwał boskich...*, przełożonego z języka czeskiego przez Walentego z Brzozowa i wydanego w Królewcu w 1554 r. W 1580 r. wydano w Krakowie *Melodie na psalterz polski...*, zawierające 150 psalmów w tłumaczeniu Jana Kochanowskiego z melodiami Mikołaja Gomułki. Wprawdzie publikacja ta nie miała charakteru wyznaniowego, podobnie jak liczne przedruki psalmów Kochanowskiego w następnych latach. Wzbudziły one jednak wielkie zainteresowanie w środowisku protestanckim<sup>4</sup>.

Wydany w 1587 r. *Cantional albo pieśni duchowne...* Piotra Artomiusza był wyborem 318 tekstów. Możemy go określić jako syntezę młodej tradycji muzycznej polskiego ewangelicyzmu. Jednakże ze względu na nieustające narastanie zasobu pieśni i śpiewników była to synteza tymczasowa. W 1594 r. ukazała się w Wilnie reedycja tzw. *Kancjonału nieświeskiego*, opracowana przez Stanisława Sudrowiusa, zatytułowana *Katechizm albo krótkie w jedno miejsce zebranie wiary...*, wznowiona w 1598 i 1600 r. W tym samym czasie Krzysztof Kraiński przygotował *Katechizm z pieśniami...*, wydany w Krakowie w 1596 i ponownie w 1598 r. Coraz to nowe edycje kancjonałów skłoniły Artomiusza do opracowania powiększonej wersji śpiewnika, opublikowanej w 1596 r. jako *Kancyjonał to jest pieśni chrześcijańskie...* Następne wydanie kancjonału ujrzało światło dzienne w 1601 r. i zawierało 333 pieśni<sup>5</sup>.

Mówiąc o autorstwie dzieła musimy pamiętać, że pewien wkład w jego powstanie wnieśli tacy uczeni i duchowni, jak: Adam Freitag (Freitag), Kasper Friese, Kasper Gesner, Andrzej Koteniusz i Ambroży Okrasa, o których będzie jeszcze mowa<sup>6</sup>. Rolę nakładcy wydania z 1601 r. wzięł na siebie profesor Kasper Friese, były rektor toruńskiego gimnazjum akademickiego, sprawujący wówczas funkcję prowizora (kuratora) ekonomii gimnazjalnej i jednocześnie nadzorujący działalność drukarni<sup>7</sup>. Piotr Artomiusz uznał tę wersję swego dzieła za ostateczną i taką pozostała do jego śmierci w 1609 r. oraz przez jedenaście następnych lat. W 1620 r. w drukarni Augusta Ferbera ukazało się wznowienie śpiewnika, zatytułowane *Cantional, to jest*

<sup>4</sup> M. Przywecka-Samecka, *Dzieje drukarstwa muzycznego w Polsce do końca XVIII wieku*, Wrocław 1993, s. 105–140; W. Chojnacki, *Jerzego Waziańskiego kancjonał mazurski i jego poprzednicy*, w: *Z badań nad dawną księżką. Studia ofiarowane profesor Alodii Kaweckiej-Gryczowej w 85 lecie urodzin*, t. 1. Warszawa 1991, s. 234–235.

<sup>5</sup> M. Przywecka-Samecka, *op. cit.*, s. 105–140; *Druki toruńskie XVI wieku*, oprac. L. Jastrzębowski, Warszawa 1969, s. 64–65.

<sup>6</sup> M. Przywecka-Samecka, *op. cit.*, s. 137; A. Tujakowski, *Z dziejów drukarstwa i piśmiennictwa na Pomorzu. 400 lat drukarstwa w Toruniu 1569–1969*, Warszawa 1970, s. 24.

<sup>7</sup> S. Tync, *Dzieje gimnazjum toruńskiego (1568–1772)*, t. 1: *Wiek XVI*, Toruń 1928, s. 60, 70, 85–87, 221; t. 2, Toruń 1949, s. 8–10, 56.

*pieśni krześcijańskie...*, będące przedrukiem wersji z 1601 r. uzupełnionym o „przydatki”, tj. dodatki psalmów i pieśni<sup>8</sup>.

Wydanie to, zaistniałe być może dzięki Adamowi Freitagowi, wykładowcy toruńskiego gimnazjum, zapoczątkowało wiele przedruków śpiewnika Artomiusza. Rozszerzano go o coraz to nowe pieśni, przerabiano, a w końcu traktowano jako podstawę nowych opracowań. Wznowienia ukazywały się głównie w Toruniu (m.in. 1638, 1648, 1672 i 1697), Gdańsku (m.in. 1637, 1640 i 1646) i Lipsku (1728)<sup>9</sup>. Badacze problemu podają różną ich liczbę, ponieważ bardzo trudno uchwycić granicę między kolejną przeróbką dzieła Piotra Artomiusza a kancjonałem będącym już w zasadzie nową pracą, jedynie nawiązującą konstrukcją lub zawartością do śpiewnika z 1620 r. Przykładem tego może być śpiewnik *Pieśni co przedniejsze z kancyjonała wielkiego toruńskiego...* (Brzeg 1670) i *Doskonały kancjonał polski...* (Brzeg 1673)<sup>10</sup>.

Tematem naszych rozważań jest edycja z 1620 r. O wyborze takim zdecydował fakt, że jest ona w swym rdzeniu oryginalnym dziełem Artomiusza, wzbogaconym wszakże pierwszymi uzupełnieniami. Było ono zwierciadłem życia religijnego ówczesnych luteranów i wyznaczyło długą drogę rozwoju Artomiuszowej tradycji.

## 2. Konstrukcja kancjonału

Kancjonał otwiera „Do krześcijańskiego a łaskawego czytelnika przedmowa”, w której autor poleca uwadze użytkownika nową, poprawioną edycję swego dzieła, mającą służyć chwale Bożej i zaspokojeniu „pospolitej potrzeby”. Stwierdza, że każdy człowiek powinien szukać chwały Bożej i pomnażać ją „nie tylko sercem wewnątrznie [...], ale i powierzchwie, usty, modlitwą, psalmy i piosneczkami”<sup>11</sup>. Stary i Nowy Testament dają liczne przykłady chwaleń Boga pieśnią, które mogą być dla chrześcijanina wzorem do naśladowania. Każdy z narodów powinien oddawać Bogu cześć w „języku swym przyrodzonym”, tak jak to było w pierwotnym Kościele krześcijańskim i jest nadal w „kościółach greckich”. Piotr Artomiusz powołał się na przykład św. Cyryla, który wymógł na duchowieństwie rzymskim, „aby między Słowaki służba Boża w języku abo językiem jeich własnym odprawować się mogła”<sup>12</sup>. Jego zdaniem reliktem tych odległych czasów były

<sup>8</sup> *Cantional, to jest pieśń krześcijańska ku chwale Boga w Trojcy Jedynejo y pocieszne wternych Jego, porządkiem nie tylko słusznym, ale też z pilnością wielką, nad pierwsze wydania, nie bez correctury znaczney wypuszczone. Z przydatkiem psalmow y piosneczek teraz nowo zebranych, węc y modlitw nie mało, Toruń 1620.*

<sup>9</sup> W. Chojnacki, *Bibliografia polskich druków ewangelickich Ziem Zachodnich Północnych 1530–1939*, Warszawa 1966, s. 78–79, 81–83; T. Grabowski, *Literatura luterska w Polsce wieku XVI (1530–1630)*, Poznań 1920, s. 177; E. Hauptman, *Działalność ks. Piotra Artomiusza Krzesichleba. Przyczynek do dziejów reformacji w Polsce*, w: *Kalendarz Ewangelicki Towarzystwa Wydawniczego im. Mikołaja Reja*, t. 1, 1929, s. 230–231; M. Przywecka-Samecka, *op. cit.*, s. 137, 141–142, 239–240, 296.

<sup>10</sup> E. Oloff, *op. cit.*, s. 297–298; W. Chojnacki, *Polskie kancjonały na Śląsku w XVII–XX wieku. Szkic bibliograficzny*, Wrocław 1958, s. 192–193.

<sup>11</sup> *Cantional...*, k. Ij.

<sup>12</sup> *Ibidem*, k. iijv.

odprawiane niegdyś w krakowskim kościele św. Krzyża nabożeństwa „językiem prostym i ludowi zwyczajnym”.

„Tedyć i dziś nic z drogi nie tylko nie masz, ale owszem słusznie się dzieje — stwierdza Artomiusz — gdy tym sposobem każdy, w języku swym Pana Boga chwając, piosneczkami krześcijańskimi to oświadcza. I toć upatrowali ci wszyscy, którzykolwiek i naszych lat, i przed tym, piosneczki rozmaite w języku polskim zebrawszy, w jeden fascicuł to znieśli i do rąk ludu pospolitego w druku, cantionały to nazwawszy, podali, aby się tym każdy bawił, a miasto próżnowania, mów, żartów etc. niepotrzebnych, i w kościele bywając i w drodze jadąc, i doma siedząc, w tym się, co i chwale Bożej, i zbawieniu służy, ćwiczyć mógł”<sup>13</sup>. Mimo iż kancjonałów jest bardzo wiele, istniała potrzeba, by nakładem znacznego wysiłku i kosztów opublikować jeszcze jeden, „porządkiem, jako sam obaczysz, przystojnym”.

Następnie autor przedstawia swe dzieło, zawierające pieśni uporządkowane w tematyczne rozdziały oraz katechizm i modlitwy. Na koniec zwraca się do użytkownika: „Zda mi się, że i tym, co się podawa, i pomnożeniu chwały Bożej między Polaki, i potrzebie pospolitej nieco się dogodzi: ty, ktośkolwiek jest, wdzięcznie i zdrów prace naszej zażywaj, a modlitwą gorącą, pieniem nabożnym, a przy tym pokutą i polepszeniem żywota, powołaniu krześcijańskie oświadczej, na ten wierszyk pomniąc [...]: Masz li śpiewać, z serca śpiewaj, Boga i siebie nie zdradzaj”<sup>14</sup>.

Przedmowa ta, podpisana „Petrus Artom[ius] Grodicen[is]”, nosi datę 15 listopada 1601 r. i sankcjonuje autorytetem nieżyjącego już twórcy nową, poszerzoną wersję kancjonału. Przykładowo jest w niej wzmianka o umieszczonych na końcu śpiewnika „przydatkach”, zawierających psalmy „przekładania Jana Kochanowskiego” oraz pieśni dodane dopiero do wydania z 1620 r.

Po przedmowie prozą następuje wiersz, będący poetyckim jej podsumowaniem, pt. „Cantional do Polaka”, który przytoczymy tu w całości:

Zdarzył Pan Bóg, zem w druku raz kilka wydany,  
 plac miał, jako u obcych, tak między Polany.  
 Toż mię, tuszę, u mnogich i teraz nie minie,  
 tych zwłaszcza, w których uściech chwała Pańska słynie.  
 Na Momusa oszczercę mało się oglądam,  
 choć wiem, że nie przepuści; owszem, tego żądam.  
 Kto był, ten był, prastujże, tak jako się godzi,  
 niech się przez mię w twych uściech Pańska chwała rodzi.  
 Sercem śpiewaj i usta nabożnymi temu,  
 od którego masz wszystko, Panu nawyższemu.  
 Doma, w drodze, w kościele, w pokoju, w trudności,  
 niech twą zabawką będę z ulżeniem tęskności.  
 Rzeczę li kto, nic po tym, dość że po łacinie  
 między księżą i żaki chwała Boża słynie;  
 broń się tym, coć się w zgórę, w przedmowie podało;  
 przydam jeszcze Doktora, było li by mało<sup>15</sup>.

<sup>13</sup> *Ibidem*, k. iijj.

<sup>14</sup> *Ibidem*, k. v.

<sup>15</sup> *Ibidem*, k. vv-v1.

Autor zdawał sobie sprawę, że jego kancjonał może wywołać głosy krytyczne, jednakże sprawą dlań najważniejszą było, by pobudzał do codziennych i świątecznych praktyk religijnych jak największą liczbę wiernych. Ów „Doktor” to Orygenes, z którego dzieła *Przeciw Celsusowi* Artomiusz cytował po łacinie i po polsku fragment z księgi VIII, mówiący o tym, by każdy naród zwracał się do Boga w swym języku ojczystym: „Ten bowiem, który jest wszystkich języków Panem, słucha modlących się jakimkolwiek językiem, nie inaczej, jedno jakoby jeden głos rozmaitymi językami wyrażony słyszał”<sup>16</sup>.

Jak widać, Piotr Artomiusz wielokrotnie nawiązuje do motywu przewodniego swych działań. Była nim służba Bogu w języku ojczystym wiernych, czyli realizacja jednego z podstawowych haseł reformacji. Rzecz jasna, łacina, język ludzi wykształconych miała podbudowywać autorytet tych dążeń i nobilitować je w oczach uczonych. Toteż po cytacie z Orygenesza znajdujemy dwa wyłącznie łacińskie teksty. W pierwszym z nich „Ad M. Casparum Frisium” Adam Freitag utożsamia służbę Bogu ze służbą rodzajowi ludzkiemu i wychwala zasługi oraz uczoność Friesego. W tekście „Candido lectori s[alutem]” Ambroży Okrasa, kantor polski w gimnazjum, zachęca każdego miłującego słowo Boże i pragnącego osiągnąć zbawienie wieczne, by śpiewał pobożne pieśni oferowane mu przez język polski, poleca mu kancjonał wydany ponownie dzięki ofiarności Friesego<sup>17</sup>.

Artomiusz podzielił swój śpiewnik na dwie części: pierwszą, zawierającą 147 pieśni, i drugą, mającą własną kartę śródtytułową, zawierającą pozostałe pieśni oraz inne składniki dzieła. Następujący po przedmowie i pozostałych tekstach wstępnych spis treści obejmuje jednak całość kancjonału. Znajdujemy w nim tytuły poszczególnych rozdziałów, często w wersji skróconej, a niekiedy odmiennej od rzeczywistego tytułu. Rozdział „O kościele Bożym” ma w istocie tytuł „Pieśni o kościele Bożym i o dobrodziejstwach, którymi go Pan Bóg z łaski swej obdarować raczył: Jako Kościół, to jest wierni Pańscy w krzyżu, w ciężkościach postępować a cieszyć się mają”, rozdział „Pieśni nieszporne [w] poście” nosi tytuł „Piosneczki, które [w] poście na nieszporkach bywają śpiewane”, natomiast rozdział „O zmartwychwstaniu Pana Jezusa Krysta” ma tytuł „Pieśni o sławnym a radosnym zmartwychwstaniu Pana naszego Jezusa Krysta”<sup>18</sup>.

Tylko niektóre pieśni zaopatrzone w tytuły będące głównie informacją o treści lub o ich przeznaczeniu, np. „IX. O duchowym przyściu Pańskim” („Wierna duszo z radością przyjmij króla”), „LXX. Piosnka, w której się zamyka iż one ofiary wszystkie Starego Zakonu już są wypełnione przez jedyną ofiarę Syna Bożego, raz na krzyżu uczynioną” („Pan Krystus, który jest podobien”), „CCV. Piosnka przy rozdawaniu Świątości” („Panie Boże z wysokości”), „CCXXII. Pieśń na dzień powszedni, gdy się lud zejdzie”

<sup>16</sup> *Ibidem*, k. v1v.

<sup>17</sup> *Ibidem*, k. v2–v2v; J. Paw, *Wybrane siedemnastowieczne edycje polskich kancjonałów protestanckich z ołcyn Torunia, Królewca i Gdańska*, w: *Studia o bibliotekach i zbiorach polskich*, t. 5, red. B. Ryszewski, Toruń 1993, s. 87.

<sup>18</sup> *Canttonal...*, k. v3–v3v, Sv3v, Fv2v, Kv3.

(„Raczysz nas dziś wspomóc”)<sup>19</sup>. W naszych rozważaniach będziemy się więc posługiwać głównie incipitami.

Kancjonał zawiera 378 pieśni oznaczonych numerami łacińskimi. W rzeczywistości liczba tekstów jest jednak większa. Przykładowo wśród pieśni „O Trójcy Świętej” po tekście „CXLV. Wszchemogący stworzycielu” następują poprzedzające pieśń CXVI., nie mające własnych numerów, dwa teksty: „Antyphona na psalmy na Jutrznia” i „Antyphona na psalmy nieszporne”. Teksty pieśni opublikowanych w dwóch językach, łacińskim i polskim, występują z reguły razem, jako jeden numer, np. „XXXIV. Narodził się syn w Betleem (Puer natus in Bethlehem)”. Ale są też wyjątki od tej reguły, np. łaciński i polski tekst „Te Deum laudamus (Ciebie Boga chwalemy)” zostały potraktowane jako osobne pozycje (nr CCCXXI i CCCXXII). Biorąc pod uwagę wszystkie teksty pozbawione własnych numerów, takie jak antyfony (4) i łacińskie oryginały pieśni (10), kancjonał zawiera w sumie 392 pozycje<sup>20</sup>.

Przyjmując za podstawę obliczeń wyznaczone przez Artomiusza i jego kontynuatorów 378 numerowanych pozycji, można by stwierdzić, że ogromna większość z nich, tj. 228, posiada melodie, natomiast 150 jest ich pozbawione. Jednakże, jak już zostało powiedziane, sytuacja jest bardziej skomplikowana, ponieważ pod jednym numerem kryje się często tekst łaciński i polski, a niekiedy dwa lub nawet trzy różne teksty w języku polskim. Przy tym wszystkim zdarzało się, że jeden tekst zaopatrywano w dwie melodie. W związku z tym możemy stwierdzić, że w zapisy nutowe melodii zaopatrzone 220 tekstów w języku polskim, przy czym 2 z nich mają po 2 melodie, oraz 10 pieśni z tekstami w językach łacińskim i polskim, przy czym jedna z nich ma dwie melodie. Mamy więc do czynienia z 233 melodiami, którymi opatrzone 240 tekstów. Natomiast przy 152 tekstach znajdujemy informację, na jaką „notę”, czyli melodię, mają być śpiewane. W takim przypadku Artomiusz podawał incipit wzorcowej pieśni lub jej numer w swym śpiewniku, ewentualnie stwierdzał, że należy tekst śpiewać na tę samą melodię, co poprzednia pieśń<sup>21</sup>. Powyższa, szczegółowa analiza liczby tekstów i melodii daje nam obraz bardzo skomplikowany. Aby uniknąć niejasności i nieporozumień, w dalszej prezentacji dzieła będziemy posługiwać się wyróżnionymi przez autora i wydawców numerowanymi jednostkami.

Pochodzenie umieszczonych w kancjonale melodii jest bardzo różnorodne. Są to w części średniowieczne kompozycje religijne powstałe na ziemiach polskich lub wywodzące się z Czech i Niemiec, zaczerpnięte z wcześniejszych zbiorów pieśni, głównie czeskich lub niemieckich śpiewników protestanckich. Często były to pierwotnie melodie pieśni o charakterze świeckim<sup>22</sup>. Znajdujemy w śpiewniku również melodie o rodowodzie francuskim lub niderlandzkim<sup>23</sup>. Autorami wielu utworów bądź ich adap-

<sup>19</sup> *Ibidem*, k. Ffilij, Cclij, Hv2v, B.

<sup>20</sup> *Ibidem*, k. E-Elijv, Sllijv-Sv, Qqv-Qqv2.

<sup>21</sup> *Ibidem*, passim.

<sup>22</sup> K. Morawska, *Historia muzyki polskiej. Renesans*, Warszawa 1994, s. 221, 229.

<sup>23</sup> *Cantional albo piesni duchowne*, Thorn 1587, *Nachdruck mit ausfuhrlicher Einleitung*,

tacji byli m.in. Mikołaj Gomółka, Cyprian Bazylik i Waclaw z Szamotuł. 26 pieśni przedstawiono w układzie wielogłosowym, przeważnie czterogłosowym (alt, tenor, bas i dyszkant), opracowanym przez Adama Freitaga. Zapewne były one przeznaczone do śpiewania przez chóry uczniowskie podczas kościelnych i szkolnych nabożeństw. Fakt, iż do powstania oraz wznowień kancjonału przyczynili się pracownicy toruńskiego gimnazjum, wskazuje, że miał on dostarczyć repertuaru dla uczącej się w nim młodzieży<sup>24</sup>.

Jak już powiedzieliśmy, Piotr Artomiusz podzielił swe dzieło na dwie części. My przedstawimy je jednak w bardziej złożonym podziale, wyróżnionym na podstawie analizy zawartości. Część pierwszą wypełniają pieśni przeznaczone na kolejne święta roku kościelnego, toteż możemy określić je jako „kalendarzowe”. Część druga ma znacznie bardziej rozbudowaną strukturę. Zawiera ona pieśni, które możemy podzielić na dwie kategorie. Pierwszą z nich tworzą pieśni dogmatyczne (18 rozdziałów), drugą pieśni na różne okoliczności i wydarzenia (17 rozdziałów), zwane często pieśniami „przygodnymi”. Granicę między nimi wyznaczają psalmy (2 rozdziały). Po pieśniach następuje część trzecia, czyli katechizm ze zbiorem modlitw, określony jako „Pasterstwo domowe”. Śpiewnik zamykają dwa „przydatki” zawierające psalmy i pieśni. Struktura kancjonału była więc, jeśli chodzi o części zawierające pieśni, rozwinięciem i przekształceniem struktury kancjonału Seklucjana z 1559 r., który składał się z trzech części: pieśni przeznaczone głównie na nabożeństwa niedzielne (zawierające informacje o podstawowych prawdach wiary), pieśni na główne święta kościelne i poszczególne okresy roku kościelnego oraz pieśni do prywatnego użytku na różne okoliczności w życiu chrześcijanina (czyli „przygodne”)<sup>25</sup>.

Pieśni „kalendarzowe” w kancjonałe Artomiusza zostały uporządkowane w 14 rozdziałów, zawierających 147 numerowanych pozycji: „Adwentowe” (16 tekstów), „O narodzeniu Pańskim” (27), „Na dzień Nowego Lata” (3), „Na dzień Trzech Królów” (3), „O cirpliwości a pracowitym żywocie Pana Jezusa Krysta” (2), „Nieszporne [w] poście” (7), „O umęczeniu a śmierci Pana Jezusa Krysta” (15), „Na Kwietną Niedzielę” (3), „Na Wielki Czwartek” (1), „Lamentacje” (4), „O zmartwychwstaniu Pana Jezusa Krysta” (32), „O wniebowstąpieniu Pana Jezusa Krysta” (11), „O Duchu Świętym” (14), „O Trójcy Świętej” (9). Większość rozdziałów kończy wierszyk i resp[onsum] (odpowiedź), będące skróconą wersją introitu (psalmu wstępnego) oraz collecta, czyli modlitwa<sup>26</sup>. A oto przykład „Na Trzy Króle”:

Wierszyk  
Mędrcy z Saby przychodzą, Alleluja.  
Resp.  
Złoto, kadzidło, mirrę niosąc, Alleluja.  
Collecta

wyd. G. Kratzel, Frankfurt a.M. 1980, s. 27.

<sup>24</sup> K. Hławiczka, *Wkład protestantyzmu do polskiej kultury muzycznej*, w: *Udział ewangelików śląskich w polskim życiu kulturalnym*, Warszawa 1974, s. 174–175.

<sup>25</sup> I. Warmiński, *op. cit.*, s. 461–470.

<sup>26</sup> *Cantional...*, k. A–Sv2.

Serca nasze, prosiem cię Panie, światłością Słowa twego racz oświecić, abychmy ciemności świata tego wolni będąc, jasność ojczyzny wiecznej oglądali: Przez Jezu Krysta Syna twego, dla nas z Panny narodzonego, Amen”<sup>27</sup>.

Pieśni dogmatyczne pogrupowano w 18 rozdziałów tematycznych, zawierających w sumie 87 numerowanych tekstów: „O Kościele Bożym” (15), „Przy inauguracji ministrów” (1), „O Słowie Bożym” (7), „O pokucie Świętej” (15), „O Dziesięciorgu Przykazaniu Bożym” (4), „O wierze krześcijańskiej” (4), „O modlitwie Pańskiej” (7), „O krzcie świętym” (2), „O Wieczerzy Pańskiej” (3), „O małżeństwie świętym” (3), „O uczynkach Boskich” (4), „O pokuszeniu” (4), „O jedynym Pośredniku” (1), „O Pannie błogosławionej” (1), „O świętych wybranych Pańskich” (1), „O dziewicach świętych” (1), „Summa wszystkiego Pisma” (1) i „Pospolite” (13). Psalmi wypełniają dwa rozdziały zatytułowane: „Psalmi przekładania starego” (23) i „Psalmi nowego przekładania” (19)<sup>28</sup>.

Układ tej części kancjonału nawiązuje częściowo do *Małego katechizmu* Marcina Lutra, w którym znajdujemy następujące części: „O zakonie albo dziesięciorgu Bożym przykazaniu”, „O wyznaniu wiary krześcijańskiej”, „O modlitwie Pańskiej”, „O świętości chrztu”, „O spowiedzi i rozgrzeszeniu”, „O naświętszej, przynachwalebniejszej świętości prawdziwego ciała i krwi Pana naszego Jezusa Chrystusa”<sup>29</sup>. Dostrzegamy także wielkie podobieństwo do konstrukcji kalwińskiego *Katechizmu mntejszego...* (Brześć 1553/1554)<sup>30</sup>. W uporządkowaniu pieśni dogmatycznych możemy się także dopatrzeć reminiscencji „Konfesji Sandomierskiej”, przyjętej w 1570 r. przez luteranów, kalwinistów i braci czeskich, składającej się m.in. z następujących artykułów:

Artykuł i. O Piśmie Świętym, o prawdziwym słowie Bożym [...].

Artykuł v. O chwale, czci i modlitwie, która się czyni Bogu przez jednego pośrednika Krystusa Pana [...].

Artykuł xliii. O pokucie i nawróceniu człowieka ku Bogu [...].

Artykuł xvi. O wierze i o dobrych uczynkach a zapłacie ich i o zasłudze człowieka wiernego.

Artykuł xvii. O świętym powszechnym Kościele y o jednej jego głowie.

Artykuł xviii. O sługach Kościoła Bożego, o postanowieniu ich i urzędziech [...].

Artykuł xx. O krzcie świętym.

Artykuł xxi. O świętej wieczerzy Pańskiej [...].

Artykuł xxliii. O świętych i o pościech, i o brakowaniu pokarmów [...].

Artykuł xxix. O stanie bezmałżeństwa i o stanie małżeńskim, a gospodarstwie<sup>31</sup>.

Nawiązania do księgi wyznaniowej łączącej główne Kościoły protestanckie w Rzeczypospolitej możemy uznać za przejaw dążenia do stworzenia dzieła ponadwyznaniowego, o czym będzie jeszcze mowa.

<sup>27</sup> *Ibidem*, k. Fv.

<sup>28</sup> *Ibidem*, k. Sv3–Mmliij.

<sup>29</sup> M. Luter, *Kate[ch]izm*, Brzeg 1850, k. A2–A11.

<sup>30</sup> *Katechizm brzeski 1553/54 r.* Wydał i poprzedził przedmową F. Pułaski, Warszawa 1908, s. 2–22.

<sup>31</sup> *Confessia. Wyznanie wiary powszechney Koscioiow krześciańskich polskich krotko a prostemt słowy zamknięte, wedle podania apostolskiego y stharych doktorow.* Kraków 1570, k. b–bijv [reprint: Warszawa 1994].



Pieśni „przygodne” miały uświęcać powszedniość i przynosić pociechę duchową w chwilach trudnych lub przełomowych. Jest to 57 utworów: „Czasu powietrza morowego” (4), „O śmiertelności człowieczej” (4), „Po-grzeźne” [„U grobu”] (9), „O sądnym dniu” (3), pieśni i psalmy „poranne” (7), „Przed obiadem” (3), „Po obiedzie” (4), psalmy i pieśni „nieszporne” (5), „Pieśni człowieka utrapionego” (3), „Pieśń o małżeństwie” (1), „Piosnka pospolita” (1), „Te Deum” (2), „Litania” (4), „Symbolum Nicenum” (1), „Pieśń o anielech” (1), „Cztery piosneczki [...] czasu powietrza morowego” (4) i „Piosnka [...] o pokój” (1)<sup>32</sup>.

„Pasterstwo domowe” otwiera przedmowa informująca o zawartości tej części śpiewnika. Po niej następuje katechizm, a dalej „Napominanie, które może i ma czynić gospodarz do czeladki i do dzieciak swoich, jako domowy pasterz w domu”, będące właściwym „pasterstwem domowym”, czyli zbiorem tekstów modlitewnych wraz ze wskazówkami, jak powinny kształtować dzień powszedni rodziny chrześcijańskiej. „Spowiedź powszechna” otwiera zbiór modlitw „pospolitych” związanych z prywatnymi i zborowymi praktykami religijnymi („o grzechów odpuszczenie”, „po pacierzu” — 2 modlitwy, „przed kazaniem”, „po kazaniu”, „przed używaniem sakramentu Wieczerzy Pańskiej”, „po przyjęciu naświetszego sakramentu”, „na słuchanie i rozmyślanie Słowa Bożego”), codziennymi problemami („o pospolite potrzeby”, „w smutku i inszych trudnościach”, „w drodze”), niebezpieczeństwami i tragediami („ku Panu Bogu, aby nieprzyjacioły Kościoła swego potłumić a w niwecz obrócić raczył”, „czasu wojny”, „przeciw Turkowi”, „w chorobie”, „czasu powietrza morowego” — 2 modlitwy, „przy skonaniu”). Gdy te ustaną, należy się Bogu „Dziękowczynienie”, po którym następuje umacniająca w wierze „Błogosławieństwo”<sup>33</sup>.

Pierwszy z kończących kancjonał dodatków to „Przydatek psalmów Dawidowych niektórych, przekładania Jana Kochanowskiego”, zawierający 32 psalmy. Drugi stanowi uzupełnienie zasobu pieśni „kalendarzowych” i „przygodnych”. Znajdujemy w nim 13 tekstów przeznaczonych na Adwent, Boże Narodzenie i Nowe Lato, „o Słowie Bożym” i „przed kazaniem”, po których następują pieśni: „pielgrzymia chrześcijańskiego”, „poranna i wieczorna”, „o śmiertelności człowieczej”, „chrześcijańskiego człowieka na zgonie swego żywota się cieszącego” i „o Sądnym Dniu”<sup>34</sup>.

### 3. Autorzy i tłumacze tekstów pieśni

Kancjonał Artomiusza składa się z pieśni oryginalnych oraz z przekładów. Stosunkowo niewielka część pieśni została zaopatrzona w incipita łacińskich lub niemieckich oryginałów, wskazujących jednoznacznie, że mamy do czynienia z przekładami. Incipita łacińskie znajdujemy przy 85 pieśniach, niemieckie przy 31, łacińskie i niemieckie przy 2<sup>35</sup>.

Pieśni, przy których podano incipita łacińskie i niemieckie, bazowały na tekstach husyty Piotra Drezdeńczyka (zm. przed 1425) („CCCLXX.

<sup>32</sup> *Cantional...*, k. MmIIIj–Ssv1.

<sup>33</sup> *Ibidem*, k. Ssv2–Xxv.

<sup>34</sup> *Ibidem*, k. Yy–Cccv.

<sup>35</sup> *Ibidem*, *passim*.

Radośnie śpiewajmy” — „In dulci jubilo” — „Nu singet”) i Marcina Lutra (1483–1546) („XII. Przydź zbawienie pogańskie” — „Veni Redemptor gentium” — „Nu komm der Heiden Heiland”). Incipity niemieckie znajdujemy przy pieśniach będących głównie przekładami utworów Marcina Lutra (12 tekstów). Ale jest wśród nich również pieśń Jana Husa (ok. 1371–1415) w opracowaniu Marcina Lutra oraz pojedyncze dzieła takich m.in. autorów jak: Elżbieta Creutziger (zm. 1535), Mikołaj Decjus (zm. 1541), Paweł Eber (1511–1569), Konrad Hubert (1507–1577), Krzysztof Knoll (1563–1650), Bartłomiej Ringwald (1530–1598), Hans Sachs (1494–1567), Jerzy Silius, Paweł Speratus (1484–1554) — 2 teksty i Michał Weiss (zm. 1534) — 4 teksty<sup>36</sup>.

Nie oznacza to, że pozostałe pieśni były utworami oryginalnymi. Przykładowo, przy czterech pieśniach „czasu powietrza morowego” w przekładzie Kaspra Gesnera, umieszczonych pod koniec działu pieśni „przygodnych”, nie podano incypitów tekstów oryginalnych, zaznaczono jednak, że są to przekłady z języka niemieckiego<sup>37</sup>. Hymn „CLVI. Przednie mocny grunt jest Pan Bóg nasz”, nawiązujący do psalmu 46, zaopatrzony w incipit „Deus noster refugium”, jest w istocie przekładem tekstu Marcina Lutra „Ein feste Burg ist unser Gott”. Tłumaczeniem z języka niemieckiego jest także pieśń „CCCIV. Wielbi duszo moja Pana” („Meine Seele erhebet”)<sup>38</sup>. Natomiast pieśń „CLXXIII. Pomożysz nam z grzechów” jest przekładem czeskiej pieśni z 1540 r. autorstwa Jana Sylwana (Sylvanus) (zm. 1572). Czeski rodowód mają również pieśni: „CCXCV. Jezus Krystus król nawyższy”, „CCLXXXIX. O daremne świeckie ucieśnienie”, „LXXII. Umęczenie naszego Pana Jezusa Krysta”, „XXV. Chwalmyż wszyscy z weselem” („Dies est laetitiae”) i „XXVIII. Nastął ci nam jest dzień wesoły” („Nobis est natus hodie”)<sup>39</sup>. Zagadnienie to należy do bardzo złożonych i trudnych do wyczerpującego przedstawienia. Często bowiem autor tekstu polskiego nie tyle tłumaczył oryginał, co dokonywał swobodnej jego parafrazy. Niekiedy łaciński, niemiecki lub czeski oryginał był co najwyżej inspiracją. Do problemu tego wrócimy poniżej, pisząc o autorach znajdujących się w kancjonale Artomiusza tekstów oryginalnych i przekładów.

Ambicją wielu rozbudzonych intelektualnie mieszczan było postępowanie się łaciną. Toteż choć reformacja oznaczała — zgodnie z tradycją pierwotnego chrześcijaństwa — powrót do obrzędów w języku ojczystym wiernych, łacina pozostawała swoistą ozdobą życia religijnego. W kancjonale Piotra Artomiusza znajdujemy 4 pieśni wyłącznie w języku łacińskim oraz 12 pieśni w językach łacińskim i polskim (a ponadto łacińsko-polską modlitwę). Były to często teksty przeznaczone do śpiewania dla młodzieży

<sup>36</sup> *Geistliche Lieder, derer etliche von altersher in der Christlichen Kirchen eintraecht glich gebraucht, und etliche zu unserer Zeit von erleuchteten fromen Christen und Gottseligen Lehrern gantz new gemacht und zugerichtet sind; nach Ordnung der Jahrzeit ausgetheilet*, b.m. i d. [Norymberga? ok. 1600], passim; *Enchiridion geistlicher gesenge und psalmen fur die leuten mit viel andern denn zuvor gebessert* [Lipsk] 1530, passim.

<sup>37</sup> *Cantional...*, k. Ssiv.

<sup>38</sup> E. Oloff, *op. cit.*, s. 494–495, 508.

<sup>39</sup> *Cantional albo plesni...*, s. 26; I. Warmiński, *op. cit.*, s. 227; A. Kawecka, *Pieśń o ślągu Mrongowiusza*, w: *Krzysztof Celestyn Mrongowiusz 1764–1855. Księga pamiątkowa*, red. W. Pniewski, Gdańsk 1933, s. 246–247.

szkolnej, np. „CXXI. Clausula po łacinie dla dzieci” („Sanguine proprio redemisti nos Deus”)<sup>40</sup>. Artomiusz tak pisał o ich przeznaczeniu w przedmowie do swego dzieła: „Ale nad to wszystko i łaciński język się tu do końca nie odrzucił, w którym przedniejsze a pospolite (mogę rzec, sanctam antiq-uitatem redolentes) piosneczki się wsadziły, a to dla żaczków i dzieci w języku tym początki jakiegokolwiek mających, aby jedną forą i w swym, i w obcym języku, którego się uczą, nakładali się Pana Boga chwalić i sprawy jego rozbierać”<sup>41</sup>.

Najstarsze z tworzących Artomiuszowy kancjonał pieśni to teksty wywodzące się z zasobu polskich pieśni średniowiecznych. Są to utwory: „LXXXVI. Przez twoje święte zmartwychwstanie”, „XCVIII. Krystus zmartwychwstał jest”, „LXXXVIII. Krystus Pan dzisiaj zmartwychwstał” („Surrexit Christus hodie”) i „XCIX. Wesoły nam dzień nastał”. Z okresu przedreformacyjnego pochodzą także: „XLVII. Kiedy król Herod królował” oraz „XXVII. Z Bożego narodzenia weselą się anieli”<sup>42</sup>.

Ogromną większość tekstów umieszczono w kancjonale anonimowo. Wyjątkiem są 32 psalmy w tłumaczeniu Jana Kochanowskiego (1530–1584), tworzące „Przydatek psalmów”. Podobnego zaszczytu dostąpił ksiądz Kasper Gesner (zm. 1606), kaznodzieja przy toruńskim kościele św. Jakuba, którego przekłady zostały przedstawione użytkownikowi kancjonału jako „Cztery piosneczki nabożne z niemieckiego na polski język przełożone, ku pociesze ludzian żalonym, czasu powietrza morowego”<sup>43</sup>. Nie są to jednak jedynie dzieła tych poetów.

Jeden z dwóch rozdziałów oddzielających pieśni dogmatyczne od „przygodnych”, zatytułowany „Psalmy nowego przekładania”, zawiera 19 psalmów w przekładzie Jana Kochanowskiego<sup>44</sup>. Artomiusz nie widział potrzeby zaznaczania, że są to teksty tego poety, potraktował go na równi z większością autorów pieśni. Zupełnie inaczej postąpili autorzy „przydatku” do wydania z 1620 r., co świadczy o rosnącej popularności poezji Kochanowskiego w środowisku protestanckim. Warto zaznaczyć, że w tym samym czasie traciła ona popularność w środowisku katolickim, o którym — jak pisze M. Kossowska — „nie było zaufania do prawowierności poety. Psalterz, wyraźnie pozbawiony wyznaniowych znamion, budził obawy, siał lęk niepewności. Odwracano od niego uwagę w czasach znacznego jeszcze nasilenia walk religijnych”<sup>45</sup>. W kancjonale znajdujemy ponadto, również nie sygnowane, następujące teksty Kochanowskiego: tzw. Kolędę, czyli pieśń „XLV. Tobie bądź Panie chwała”, słynny hymn „CCXXXI. Czego chcesz po nas Panie” oraz „LIV. Każdy, który się pod opiekę” (czyli przeróbkę psalmu 91 „Kto się w opiekę”)<sup>46</sup>.

<sup>40</sup> *Cantlonal...*, k. Pliijv.

<sup>41</sup> *Ibidem*, k. Ilijv.

<sup>42</sup> K. Morawska, *op. cit.*, s. 220; A. Kawecka, *op. cit.*, s. 246–247, 252–253; H. Bobowski, *Polskie pieśni katolickie od najdawniejszych czasów do końca XVI wieku*, Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Filologiczny, seria II, t. 4 (19), Kraków 1893, s. 90–91, 133–136, 148–150.

<sup>43</sup> *Cantlonal...*, k. Sslijv–Ssv.

<sup>44</sup> *Ibidem*, k. Kkv1–Mmlij.

<sup>45</sup> M. Kossowska, *Btbla w języku polsktm*, t. 1, Poznań 1968, s. 311.

Natomiast autorstwa Kaspra Gesnera jest być może „Piosnka, aby nas Pan Bóg przy słowie swym zachować, a pokój swój nam dać raczył” („CCCXXXIII. Dzierż nas Panie przy słowie twym”), zamykająca dział pieśni przygodnych i kancjonał w wersji z 1601 r., opublikowana podobnie jak 4 pieśni „czasu powietrza morowego” w wydany przez tegoż autora dziele *Katechizmik albo nauka krześcijańska...* (Toruń 1591). To samo możemy domniemywać odnośnie przekładu pieśni „CCXCI. Panie Jezu tyś człowiek i Bóg” (będącej przekładem „Herr Jesu Christ! war Mensch und Gott”)<sup>47</sup>.

W przypadku pozostałych tekstów informacje o autorze lub tłumaczu należą do wyjątków. Pieśń „CCCXVII. Panie pókiż wzdam twej sprawiedliwości” zawiera zaszyfrowaną informację o autorze: pierwsze litery każdej ze zwrotek układają się imię i nazwisko: „PIOTR ARTOMIUS”, a pod tekstem widnieje data 1574. Tekst „CCLV. Cóż wždy jest nad chwałę twą Panie”, będący parafrazą psalmu 92, został sygnowany „P.A. [Piotr Artomiusz] 1578”<sup>48</sup>. Oba teksty świadczą, jak bardzo rozciągnięta w czasie była działalność Artomiusza na polu piśmiennictwa religijnego, wyznaczają zapewne początki jego aktywności autorskiej. Pierwsza z pieśni powstała wtedy, gdy przebywał na dworze kasztelana międzyrzeckiego Stanisława Ostroroga. Drugą napisał w przełomowym dla siebie roku powrotu z uniwersytetu w Wittenberdze do Polski i objęcia urzędu kaznodziei w Warszawie (skąd musiał w 1581 r. uchodzić przed zainicjowanymi przez jezuitów prześladowaniami)<sup>49</sup>.

Pod pieśnią „CCXCII. Z pokojem idę w radości”, będącą przekładem „Mit Fried und Freud ich fahr”, znajdujemy sygnaturę „A.K.”, za którą kryje się toruński drukarz Andrzej Koteniusz (zm. 1607), wydawca kancjonału Artomiusza w wersji z 1596 i 1601 r. Natomiast nad pieśnią „CCCLXXV. Dziękując Ojczy przez syna twego” („Ich danke dir, Herr Gott”) widnieje sygnatura „M.A.F”, oznaczająca, że jest ona dziełem Adama Freitagą<sup>50</sup>.

Autorstwo części pieśni możemy ustalić na podstawie innych, wcześniejszych kancjonałów lub dociekań badaczy problemu. Co najmniej 11 tekstów w kancjonał Piotra Artomiusza to utwory Andrzeja Trzecieckiego (ok. 1530–1584). Są to teksty oryginalne („CLXXI. Ach mój niebieski Panie”, „CCXXVII. Jezu Kryste Boże wieczny”, „CCCXV. Już się zmierzka, nadchodzi noc”, „CCCVIII. Panu Bogu wszechmocnemu dziękujmy”, „CCXCIV. Rano wstawszy ze snu swego”), parafrazy psalmów („CCXXXV. Błogosławiony człowiek, co się tak sprawuje” — ps. 1, „CCXLVIII. Błogosław nas, nasz Panie” — ps. 67), bądź tłumaczenia z łaciny („CCC. Już weszło światło słoneczne” — „Iam lucis orto sydere”, „CCCIV. Panie Boże wiecznej chwały królu” — „Quae nunc sumemus”, „CCCXIX. Bądź chwała Panie tobie” — „Quod sumsus utilibus”) i czeskiego („CCCV. Bóg wieczny a wszechmocny

<sup>46</sup> J. Pelc, *Teksty Jana Kochanowskiego w kancjonałach staropolskich XVI i XVII wieku*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. 8, 1963, s. 226–227.

<sup>47</sup> *Cantional...*, k. Ooij, Ssv–Ssv1; E. Oloff, *op. cit.*, s. 65–66.

<sup>48</sup> *Ibidem*, k. Kkij–Kkij, Qqij–Qqij.

<sup>49</sup> *Wybitni ludzie dawnego Torunia*, red. M. Biskup, Warszawa–Poznań–Toruń 1982, s. 45–46.

<sup>50</sup> J. Reiss, *Monogramy i akrosiachy w religijnych pieśniach reformacji polskiej*, „Reformacja w Polsce”, t. 1, 1921, s. 312–313.

Pan”). Ponadto znajdujemy 7 tekstów przypisywanych temu autorowi. Cztery z nich są pieśniami oryginalnymi („CCLXXVII. Nuż my wierni krześcizanie”, „CLIII. Kto tu chce Bogu służyć”, „CLXVIII. Przez twe słowa poślubione”, „CXCIX. Prosim cię, który mieszkasz”). Pozostałe to przekłady z języka niemieckiego („CXCII. My wierzymy w jednego Boga” — „Wir glauben all an einen Gott”, „CLXX. Boże ojcze przy słowie twym” — „Erhalt uns Herr bei deinem Wort”, „CCLXXXVIII. Pogrzebmyż to ciało w ziemi” — „Nun lasst uns den Leib begraben”)<sup>51</sup>.

Autorstwa Mikołaja Reja (1505–1569) jest przekład: „CCCXIII. Kryste dniu naszej światłości” („Christe qui lux es et dies” — „Christe der du bist Tag und Licht”), parafraza psalmu 86 „CCLII. Nakłoń Panie ku mnie ucho twoje” oraz pieśń „CCXCVII. Przybliżyć się już dzień biały”, zaopatrzona w incipit „Der Tag vertreibt die finstre Nacht”, lecz w istocie mająca bardzo mało wspólnego z tekstem niemieckim<sup>52</sup>. Jakub Lubelczyk napisał pieśni: „CCXXIV. Iż to już jest nie tajno każdemu”, „CCLXXXIII. Wspominając początek żywota naszego” i dokonał przeróbki starej pieśni katolickiej „LXIV. Mądrość ojca wszechmocnego” („Patris sapientia”). Ponadto przetłumaczył on na język polski z czeskiego pieśni: „XC. Wesel się tej to chwile” i „CI. Krystus Pan zmartwychwstał” („Christus jam surrexit”)<sup>53</sup>.

Pojedyncze pieśni są dziełem autorów reprezentujących różne środowiska protestanckie. Ariański kaznodzieja w Klecku Tomasz Sokołowicz-Falkonius napisał pieśń „CLXXXII. To słusza z wiernych każdemu”, a jego współwyznawca Filip Zakrzewski pieśń „CCCLXXVIII. Gdy czas przyjdzie dnia sądnego”. W środowisku braci czeskich powstała pieśń „CCCLXXVI. Mało ludzi na tym świecie”, autorstwa kaznodziei Macieja Czerwonki-Erythraeusa. Tomasz Chodowski, kaznodzieja w Brzeżanach, napisał pieśń „CCXXVIII. Tobie Panie grzech swój wyznać muszę”. Natomiast pieśń „CLXVII. Z ochotnym sercem ciebie wysławiamy” wyszła prawdopodobnie spod pióra Zofii Oleśnickiej, ewentualnie — jak twierdzą inni badacze — jest utworem jej dedykowanym. Bernardowi Wojewódce (zm. ok. 1554) przypisuje się parafrazę psalmu 103 „CCLVII. Chwał duszo ma Pana mego”, swobodny przekład pieśni Erharda Hegenwalda „Erbarm dich mein, o Herre” („CLXXIII. Smituj się nade mną, Boże”), będący zarazem parafrazą psalmu 51, a także pieśń „CCVII. Wszyscy są błogosławieni”<sup>54</sup>. Jakub Sylwiusz (zm. po 1583) napisał „CCCXXVI. Królowi nad wszemi królmi”, a Bazyli ze Szczepieszyna „XLVI. Chwała tobie Panie Boże”<sup>55</sup>.

Pieśń „XLIV. Pochwalmyż wszyscy społem” jest być może dziełem Jakuba Iłowskiego. Autorem „CCLXXVIII. Wszechmocny Boże, Panie miłościwy” jest Ignacy Oliwiński. Pieśń „CCCIII. Pożegnaj nas Boże Ojcze” napisał Szymon Zacjusz Proszowita (1507–1591), superintendent Kościoła reformowanego na Litwie<sup>56</sup>. Do Artomiuszowego kancjonału przeniknęły

<sup>51</sup> A. Trzeciecki, *Dzieła wszystkie*, t. 2: *Pisma polskie*, cz. 1, oprac. S. Bąk, Wrocław-Warszawa-Kraków 1961, s. 157–192, 229–247.

<sup>52</sup> K. Hławiczka, *op. cit.*, s. 176–177; *Canttonal albo piesnt...*, s. 30.

<sup>53</sup> *Ibidem*, s. 179.

<sup>54</sup> E. Oloff, *op. cit.*, s. 26, 38, 49, 171, 204; J. Reiss, *op. cit.*, s. 312–314.

<sup>55</sup> *Canttonal albo piesnt...*, s. 33.

również teksty katolickie, jak pieśń „LXV. Rozmyślajmy dziś wierni krześcijaństwo”, będąca dziełem Jakuba Wujka (1541–1597)<sup>57</sup>.

#### 4. Kancjonał jako wizerunek życia religijnego

Kancjonał jest zbiorem pieśni, kompilacją powstałą w efekcie przemyślanego wyboru. Dokonujący go autor śpiewnika opierał się na istniejącym zasobie pieśni, będącym owocem dłuższej lub krótszej tradycji, odzwierciedleniem rozwoju obrzędowości. Jednocześnie kancjonał jest antologią kryjącą w sobie wyobrażenia o doczesności i życiu wiecznym. Przeprowadzając selekcję twórca musiał brać pod uwagę aktualne potrzeby duchowe wiernych, a uzupełniając zasób pieśni o własne przekłady tworzył nowe oblicze życia religijnego. Co kancjonał Piotra Artomiusza mówi nam o pobożności polskich luteranów na przełomie XVI i XVII w. ?

Sądząc po liczbie pieśni, znaczącą rolę w życiu religijnym odgrywał okres Adwentu, bardzo uroczyście obchodzono Boże Narodzenie i Wielkanoc, znacznie skromniejszą oprawę miały: Wniebowstąpienie, Zesłanie Ducha św. (Zielone Świątki) i święto Trójcy św. Czasem intensywnych praktyk religijnych był Wielki Post, na który przeznaczone były aż 3 rozdziały pieśni („Nieszporne [w] poście”, „O umęczeniu a śmierci ...” i „Lamentacje”). Nowy Rok, Trzech Króli i Kwietną Niedzielę świętowano bardzo skromnie, zgodnie z zasadami protestantyzmu.

Jak już zostało powiedziane, kancjonał wskazywał niekiedy, na jakie okazje i dla kogo mogą być przeznaczone pieśni, zaopatrując je w takie przykładowo nagłówki–tytuły: „XXXVII. Kolęda na Boże Narodzenie dla dzieciaków”. „XLVIII. Piosnka druga [na Trzy Króle] nadobna dla dzieciaków na dwa głosy”, „LII. Piosneczki, które [w] poście na nieszporach bywają śpiewane”, CIII. Piosnka nadobna, która też może być śpiewana przy pogrzebie chrześcijańskim<sup>58</sup>.

Wśród pieśni dogmatycznych najliczniejsze grupy tworzą kompozycje „O Kościele Bożym” i „O pokucie”. W ten sposób położono szczególny nacisk na główne wątki dokonanej przez Kościoły ewangelickie reinterpretacji chrześcijaństwa, która nadała pojęciom tym nowe znaczenie, wykraczające poza ramy średniowiecznego, instytucjonalnego pojmowania Kościoła i obrzędowej (sakramentalnej) definicji pokuty. Z tych samych względów Artomiusz wydzielił liczące po kilka pozycji rozdziały z pieśniami „O Słowie Bożym”, „O modlitwie Pańskiej”, „O Dziesięciorgu Przykazaniu Bożym”, „O wierze chrześcijańskiej”. Zastanawiające jest jednak ubóstwo pieśni „O krzcie świętym” i „O Wieczerzy Pańskiej”, a więc związanych z jedynymi praktykowanymi w protestantyzmie sakramentami. Zapewne było to odzwierciedleniem istniejącego stanu rzeczy: niedostatkiem pieśni na ten temat, który uzupełniły dopiero następne stulecia.

Przypuszczalnie z tych samych względów w kancjonale znalazła się tylko jedna pieśń „O jedynym Pośredniku”. Natomiast w pojedynczych

<sup>56</sup> J. Z. Lichański, *Kancjonał Jerzego Wazłańskiego*, w: *Z badań nad dawną...*, t. 1, s. 260.

<sup>57</sup> E. Oloff, *op. cit.*, s. 512.

<sup>58</sup> *Cantional...*, k. Eilj, Filjv, Fv2v, Nlj.

pieśniach „O Pannie błogosławionej”, „O świętych wybranych Pańskich” i „O dziewicach świętych” możemy dopatrywać się reliktyw katolicyzmu zredukowanych do rozmiarów dopuszczalnych w protestantyzmie oraz odpowiedzi na oddziaływanie katolickiego otoczenia. Polemiczny charakter ma „CCXVIII. Pieśń o błogosławionej Pannie Maryje”, będąca zapewne dziełem Piotra Artomiusza. Maryja mówi w niej o sobie i swym Synu:

Śpiewać będę ja o sobie sama,  
żem Maryja zawždy czysta panna,  
od wieku przejrzana,  
bym matką była Bożego Syna [...].

Bo on Bóg był, jam Bogiem nie była,  
czcim jego sobie nie przywłaszczyła,  
on wszystek świat zbawił,  
a mnie też on swą śmiercią wybawił.

I terazem Bogiem nie została,  
anim też królestwa świata miała,  
jako mnie ci zową,  
którzy mi pochlebują swa mową [...].

Inszej chwały nie mam, anim miała,  
jeno tę, com od Syna dostała,  
nie chcę ja czci jego,  
bo co jestem, wszystko to od niego.

Darmo wy wszyscy ku mnie wołacie,  
którzy na Syna mego nie dbacie,  
bo się naśmiewacie  
ze mnie, gdy Synowi urągacie [...].

On wam droga, żywot i zbawienie,  
z niego wszystkich grzechów odpuszczenie,  
on wam wszystko dawa,  
abyście szli, was k sobie namawia [...].

Jego słowo jest ci żywot wieczny,  
ludzki rozum nie jest tak bezpieczny,  
by mógł co lepszego  
ustawić nad mądrość Syna mego.

Nie chwalcieź go naukami swymi,  
z rozumu ludzkiego zmyślonymi,  
bo on tak rozkazał,  
gdy ludzkich ustaw zakazał [...]<sup>59</sup>.

Kancjonał odwoływał się do zawartych w Piśmie św. dowodów, że jedynym pośrednikiem „tak z strony Boskiej, jako z strony człowieczeńskiej natury” jest Jezus. Święci są tylko i wyłącznie godnym przypominania wzorem do naśladowania. Poucza o tym „Piosnka o świętych wybranych Pańskich, którzy przez dziwne trudności i krzyż, wierząc Panu weszli do chwały jego” („CCXIX. Z wielkiej mocy i mądrości”):

Wzgardzili świeckie marności,  
żyli w zgodzie i w miłości,  
starając się o zbawienie,

<sup>59</sup> *Ibidem*, k. Eciij–Ecv1.

o stale wytrwanie,  
więcej niż o dobre mienie [...].

Nie litując gardła swego  
położyć dla Pana swego,  
z radością śmierć podjęli,  
aby w niebie byli,  
a z Panem swym wiecznie żyli [...].

Niech się też tak nam stanie,  
prosim cię nasz miły Panie,  
dopomóż nam w świętości żyć,  
a w niebie z tobą być,  
tam cię na wiek wiekom chwalić <sup>60</sup>.

Warto w tym miejscu wspomnieć, że dzieła innych, współczesnych Piotrowi Artomiuszowi lub późniejszych kaznodziejów i twórców kancjonałów, zawierały często znacznie większą liczbą reliktyw katolicyzmu, przyswojonych i przetworzonych przez luteranizm zgodnie z przesłaniem Biblii. Kancjonał księży Fryderyka Mortzfeldta i Jerzego Skrodzkiego, opracowany na bazie kancjonału Artomiusza w wersji gdańskiej z 1646 r. i opublikowany w 1684 r. w Królewcu, zawiera następujące rozdziały z pieśniami na święta apostołskie i maryjne: „Na dzień oczyszczenia Panny Maryjej”, „Na dzień zwiastowania Panny Maryjej”, „Na dzień Jana Świętego Chrzciiciela”, „Na dzień nawiedzenia Panny Maryjej”, „Na dzień Michała świętego”, „O świętych Bożych”, „O Błogosławionej Pannie Maryjej”<sup>61</sup>.

Pieśni „Pospolite” mówią o różnych kwestiach dogmatycznych, ale — choć umieszczono je przed psalmami — miały nieść wsparcie lub pobudzać do pobożności w różnych okolicznościach życiowych i pod tym względem należą już do pieśni „przygodnych”. Są tu m.in. pieśni: „przeciw nieprzyjaciołom krzyża świętego”, „o upadku człowieka nędznego i o naprawie jego”, „o miłości Boskiej przeciw każdemu człowieku pokutującemu”, „o odpuszczeniu grzechów” i „Dziękowanie za dobrodziejstwa Pańskie”<sup>62</sup>.

Wśród pieśni „przygodnych” dominują teksty związane z kresem ludzkiej egzystencji i z zagrożeniem, jakim były epidemie (np. „Cztery piosneczki [...] czasu powietrza morowego”). Teksty wielu pieśni odzwierciedlają lęk przed śmiercią, a liczne pieśni pogrzebne dowodzą, jak często i obficie śmierć zbierała swe żniwo. Sztuka życia miała swe uzupełnienie w sztuce umierania, a dzięki obu chrześcijanin mógł i potrafił cieszyć się „na zgonie swego żywota”. Odczuwano potrzebę sakralizacji każdej pory dnia i czynności, by zapewnić sobie opiekę Boga i bezpieczeństwo, rozproszyć lęk narastający wraz z każdym nadejściem mroku i zapewnić sobie spokój ducha nocą. To dlatego znajdujemy w śpiewniku liczne pieśni „nieszporne pospolite”, „przed świtaniem” i „gdy poczyna świtać”<sup>63</sup>.

<sup>60</sup> *Ibidem*, k. Ecv1–Ecv2.

<sup>61</sup> *Nowo wydany kancjonał albo pieśni na chwałę Boga w Troycy S. Jedynego y poclechę ludu jego wternego, porządkim nie tylko przystojnym ale y zdaleko wlekszą pilnością niż przedtym z starey edtcyey torunskley we Gdansku drukowaney roku 1646 zebrane*, Królewlec 1684, *passim*.

<sup>62</sup> *Cantional...*, k. Ffilij–Ggv3v.

<sup>63</sup> *Ibidem*, k. Oolij3–Ppjj, Ppv2–Qq.



W ciężkich chwilach śpiewano pieśni „człowieka utrapionego”, zano-  
szono do Boga prośby zawarte w „Litaniu”, a znękanych chrześcijan pod-  
trzymywało w wierze uroczyste „Te Deum”. „Litania” wraz z pieśnią „Po-  
śród żywota” („Media vita”) oraz modlitwami „o pogodę” i „o pokój”, a także  
uroczyste „Zamknięcie” stanowiły razem rodzaj nabożeństwa błagalnego<sup>64</sup>.  
Choć w czasach Artomiusza nie zagrażały Rzeczypospolitej poważne nie-  
bezpieczeństwa wojenne, a prowadzone przez Polskę wojny rozgrywały się  
na jej peryferiach, pokój uważano za wielkie dobro, toteż prośbą oń jest  
pieśń zamykająca dział pieśni „przygodnych”.

Dzięki „Pasterstwu domowemu” możemy wyobrazić sobie, jak zdaniem  
Piotra Artomiusza powinno wyglądać życie codzienne wzorowej rodziny  
chrześcijańskiej. „Przetoż słuszna jest rzecz, aby takowa sprawa nabożeń-  
stwa nie tylko w kościele przez kaznodzieje a pasterze duchowne obcho-  
dzona była; ale też i indziej, a osobliwie w domiech krześcijańskich przez  
gospodarze albo insze zachowana ma być. Albowiem ci domy ludzi krześci-  
jańskich mają być przybytkami Bożymi: a to bywa po tym poznać, gdy się  
sprawują w dobrym a pobożnym rządzie: gdy jako pasterz duchowny słu-  
chacze, tak też i gospodarz, który jest domowy pasterz, dziatki i czeladkę  
wiedzie, swym przykładem a napominaniem ku pobożności [...] — pisał  
Artomiusz w przedmowie do tej części kancjonału. — Między takowymiś  
ludźmi Pan Bóg przemieszkawa i nad takim domem błogosławieństwo swe  
okazuje”. Pierwszą część „Pasterstwa” stanowi „Katechizm”, który „każdy  
ma umieć, chce li być w poczcie wiernych Bożych policzony: a nie umiejąc,  
takowy do używania Sakramentu Ś. Wieczerzy Pańskiej przypuszczon być  
nie ma. Przetoż każdy gospodarz ma z młoda dziatki swe, także i czeladź,  
w to wprawować, a tej się nauki u nich często dowiadować”.

„Katechizm, to jest krótka summa wiary ś. krześcijańskiej: na pytania  
a odpowiedź położony” jest prezentacją pięciu „części wiary krześcijań-  
skiej”, tj. dziesięciorga przykazań, wyznania wiary, modlitwy Pańskiej,  
sakramentów świętych („o świętościach Kościoła krześcijańskiego, jako  
o krzcie ś. i o świętej Wieczerzy Pańskiej”) oraz o władzy kluczy („o kluczach  
Kościelnych albo o urzędzie pasterskim”)<sup>65</sup>. Konstrukcja „Katechizmu”  
wykazuje ogromne podobieństwo do układu *Małego katechizmu* Marcina  
Lutra, składającego się z takich samych części, a także do reformowanego  
*Katechizmu mniejszego...* (Brześć 1553/1554)<sup>66</sup>. Warto zwrócić uwagę, że  
Artomiusz zamieścił w swym katechizmie Dekalog zgodny z biblijnym pier-  
wowzorem, tj. zawierający drugie przykazanie „Nie czyni sobie obrazu ani  
wszelkiego podobieństwa ...”, pomijane zwykle przez luteranów, natomiast  
rygorystycznie przestrzegane przez reformowanych i występujące w ich  
katechizmach. To jeden z przejawów ponadwyznaniowej postawy Piotra  
Artomiusza.

Po katechizmie następuje nauka „jako się przez cały dzień, to jest od  
poranku aż do wieczora z domownikami swymi zachowywać a sprawować  
masz”. Otwiera ją „Napominanie, które może i ma czynić gospodarz do

<sup>64</sup> *Ibidem*, k. Qqv1–Rr1v3.

<sup>65</sup> *Ibidem*, k. Ssv2–Ttjv.

<sup>66</sup> M. Luter, *op. cit.*, k. A2–A11; *Katechizm brzeski...*, s. 2–22.

czeladki i do dziatek swoich [...], gdy rano wstaną”, po którym zgromadzeni mieli zaśpiewać jedną z pieśni porannych, następnie zmówić modlitwę, wyrecytować „katechizm, albo (czasowi folgując) pacierz a credo”. Po nim powinna nastąpić jeszcze „modlitwa krótka”, po której ojciec rodziny udzielał zgromadzonym błogosławieństwa („Pożegnanie krześcijańskie, które gospodarze mają dawać czeladce swej”) i pouczał ich: „Idźcież w imię Pańskie, a każdy z was pracuj wiernie w powołaniu swoim, a będzie Pan Bóg z nami”. Przed głównym posiłkiem gospodarz udzielał rodzinie i czeladzi krótkiego napominania, aby „tych to darów używali, ku chwale Imienia jego [tj. Boga świętego i ku zdrowiu naszemu doczesnemu”, a zgromadzeni śpiewali pieśń i odmawiali stosowną modlitwę. Po tekście modlitwy Artomiusz umieścił pouczenie pt. „Nauka krótka, jako się przy stole zachowywać mamy”, następującej treści: „Przy stole ma być wielka uczciwość, próżne kańszty, niesłuszne gadki, te nie mają być przy krześcijańskim stole, gdy używają darów Bożych. Ale mają być pobożne a uczciwe rozmowy, albo kazanie mają sobie przywozić na pamięć”. Wieczorem ojciec rodziny po raz ostatni gromadził domowników, raz jeszcze nauczał ich, odmawiał wspólnie z nimi modlitwę, śpiewał pieśń i udzielał „Błogosławieństwa na noc”<sup>67</sup>.

Modlitwy „pospolite” to — jak już zostało powiedziane — teksty przeznaczone na różne okoliczności. Zwraca uwagę wśród nich modlitwa „przeciw Turkowi”. Wprawdzie w czasach Piotra Artomiusza zagrożenie tureckie nie należało do głównych problemów Rzeczypospolitej, jednakże od czasu bitwy pod Mohaczem (1526) i zajęcia przez Turków znacznej części Węgier było ono postrzegane przez chrześcijańską Europę jako wielkie niebezpieczeństwo. Co więcej, katolicycy polemici okresu kontrreformacji głosili, że protestantyzm i islam łączą liczne podobieństwa dogmatyczne, a ewangelicy są równie wielkim, a może nawet większym zagrożeniem dla chrześcijaństwa niż Turcy. Zdarzało się nawet, że pomawiali protestantów o sojusz z muzułmanami przeciw „prawdziwej” wierze<sup>68</sup>. Wszystko to mogło zadecydować o umieszczeniu przez Artomiusza w kancjonale takiej właśnie modlitwy.

## 5. Wymowa ideowa dzieła. Zakończenie

Kancjonał Piotra Artomiusza podsumowywał i kształtował tradycje muzyczne i poetyckie polskiego protestantyzmu. Były one przesycone licznymi zapożyczeniami, głównie z niemieckiego i czeskiego kręgu kulturowego. Kilkakrotnie rozbudowany przez swego autora, a później uzupełniany przez wydawców, śpiewnik zawierał coraz to większą liczbę pieśni, będących odzwierciedleniem szerokiego kręgu duchownych i świeckich poetów na jeden z głównych postulatów reformacji, przywracający służbę Bożą w języku ojczystym wiernych.

Naszą uwagę zwraca dziś fakt, że Piotr Artomiusz, podobnie jak większość jemu współczesnych i późniejszych twórców kancjonałów, przywią-

<sup>67</sup> *Cantional...*, k. Ttlij–Vv.

<sup>68</sup> A. Wargocki, *Apologia przeciwko luteranom, zwinglianom, kalwinistom, nowokrześcianom*, Kraków 1605, s. 498–542.

zywał niewielką wagę do kwestii autorstwa tekstów. Podobnie jak inni kompilatorzy wprowadzał do tekstów zmiany, poprawiając styl i język utworu, a niekiedy zmieniając jego wymowę. Niezwykle istotną kwestią była dlań poprawność językowa pieśni, wobec której problem zgodności z nauką Kościoła luterńskiego schodził często na dalszy plan. Wyróżniało to jego śpiewnik spośród wielu współczesnych mu i wcześniejszych pieśnioksięgów, np. kancjonałów Seklucjana. Jednocześnie celem Artomiusza było, by przez dobór pieśni i ewentualne ich korekty, stworzyć dzieło prezentujące zwarty obraz świata i zaświatów, doczesności i wieczności.

Przed wszystkim opisywał historię zbawienia. Syn Boży zstąpił z nieba i wcielił się „przez Ducha Świętego w żywocie czystej Maryjej Panny”. W ten sposób narodził się „Pan i zbawiciel nasz”, człowiek–Bóg, będący wzorem „cierpliwości”, czyli łagodności i pokornego poddania się losowi. Kresem jego „pracowitego”, tj. pełnego mozołu, żywota było „umęczenie a niewinna śmierć”, „wylanie nadroźszej krwi [...] dla grzechów naszych”. Dzięki „jedynej” ofierze „raz na krzyżu uczynionej” przez Syna Bożego wypełniły się „ofiary wszystkie Starego Zakonu”. Stwierzenie to było wyrazem opozycji do judaizmu i katolicyzmu, odnosiło się szczególnie do mszy, rozumianej w ówczesnym katolicyzmie jako powtórzenie ofiary krzyżowej. Dobitym sformułowaniem tego przesłania był tytuł pieśni „LXXXI (Lamentacja IV). Żałoba Krystusa Pana przeciwko Żydom złośliwym, a po tym przeciwko krześcijanom niewdzięcznym dobrodziejstwa Bożego”. „Sławetne i radosne zmartwychwstanie” Jezusa było źródłem „usprawiedliwienia” człowieka przed Bogiem. Historię zbawienia dopełniło „wstąpienie Pana Chrystusa do nieba” i „posadzenie jego na prawicy wielebności Bożej”.

Kancjonał pouczał, że Duch św. był „z Ojcem i synem jednotnym”, źródłem „darów zbawiennych”, uzmysławiał istotę wiary w Trójcę św. „w jedności Boskiej”. Dobór pieśni tworzył splot treści dogmatycznych i nauk moralnych. Bóg darzy swymi łaskami Kościół Boży, czyli wspólnotę „wiernych Pańskich”, narażonych wszakże na różne niedole. Autorzy tekstów wskazywali, jak stawiać im czoła, jak znosić cierpienia i prześladowania ze strony nieprzyjaciół „Krzyża świętego”. Dla narażonych na prześladowania lub dyskryminację członków Kościołów protestanckich, uważających się za spadkobierców tradycji biblijnej i wyznawców „szczyrego” tj. czystego Słowa Bożego, marzeniem było wyzwolenie Kościoła od „fałszywych proroków i od tyraństwa świata”. Każdy chrześcijanin winien wiedzieć, czym jest Kościół, poznać prawdziwe Słowo Boże, trwać przy nim wiernie i „nie oglądać się na Sodomę”. Jednakże nawet człowiek upadły ma zawsze możliwość poprawy, a Bóg darzy miłością każdego pokutującego, odpuszcza mu grzechy i darzy dobrodziejstwami.

Kancjonał wtajemniczał użytkownika w historię zbawienia, a jednocześnie był zapisem ludzkich lęków i pragnień, odzwierciedlał życie religijne i zarazem kształtował je. Był wyborem pieśni dokonany ponad podziałami wyznaniowymi. Wśród dominujących tekstów luteranckich znajdujemy w nim utwory reformowane, husyckie, czesko-braterskie i ariańskie (czego Artomiusz najprawdopodobniej nie był jednak świadom). Śpiewnik zawiera nawiązania do Ugody Sandomierskiej z 1570 r., jednoczącej luteranów i reformowanych. Artomiusz był gorącym jej zwolennikiem, nauczał zgod-

nie z przyjętą tam „Konfesją”. W kazaniu wygłoszonym na synodzie, który odbył się w Toruniu w 1595 r., opowiadał się za zachowaniem Ugody. Pod tym względem zapatrywania Artomiusza zbieżne były z poglądami wspierającego jego wysiłki Kaspra Friesego, piastującego w latach 1584–1600 godność rektora toruńskiego gimnazjum, dzięki któremu na stanowiska nauczycielskie napłynęło wielu ugodowo nastawionych luteranów (filipistów) i kalwinistów. W myśl zamierzeń Artomiusza i Friesego kancjonał miał kształtować życie religijne mieszkańców Torunia w duchu jedności wyznań protestanckich.